

Poznań, dnia 6 maja 2019 r.

Prof. dr hab. Robert Zawłocki

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Stolarczyk,

pt.: „Oszustwo klasyczne i tzw. oszustwo gospodarcze w polskim prawie karnym”

Uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 29 stycznia 2019 r. zostałem wyznaczony na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Stolarczyk, zatytułowanej: „Oszustwo klasyczne i tzw. oszustwo gospodarcze w polskim prawie karnym”.

Kompletna dokumentacja w tej sprawie została mi prawidłowo dostarczona dnia 15 lutego 2019 r.

Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 – tekst jednolity, z późniejszymi zmianami), rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wobec powyższego, recenzowana rozprawa doktorska zostanie poniżej oceniana w nawiązaniu do ww. kryteriów, w kontekście dyscypliny naukowej *prawo*, a w szczególności

prawo karne.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Izabeli Stolarczyk, przygotowana w roku 2018 pod kierunkiem prof. nadzw. dr. hab. Marka Lubelskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, liczy łącznie 502 strony oraz zawiera załącznik w postaci analizy statystyk sądowych i policyjnych (łącznie 116 stron). Składa się ona się z następujących części: „Uwagi wprowadzające”, „Rys historyczny przedstawiający procesy wyodrębniania się przestępstwa oszustwa – jako typu przestępstwa” (Rozdział I), „Klasyczne oszustwo. Charakterystyka dogmatyczna przestępstwa oszustwa” (Rozdział II), „Elementy klasycznej konstrukcji oszustwa” (Rozdział III), „Przestępstwo oszustwa w ustawach innych państw europejskich” (Rozdział IV), „Odmiany oszukańczych zabiegów - >>szalbierstwo<<. Wykroczenie szalbierstwa z art. 121 k.w. a przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. - wzajemne relacje” (Rozdział V), „Propozycje zmian w zakresie odpowiedzialności za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – dodanie art. 286a k.k.” (Rozdział VI), „Oszustwo pokradzieżowe” (Rozdział VII), „Oszustwa komputerowe” (Rozdział VIII), „Oszustwo tożsamościowe” (Rozdział IX), „Oszustwo kredytowe” (Rozdział X), „Oszustwo ubezpieczeniowe” (Rozdział XI), „Oszustwa na szkodę wierzycieli” (Rozdział XII), „Oszustwo dokumentacyjne” (Rozdział XIII), „Oszustwo przetargowe” (Rozdział XIV), „Oszukańcze znakowanie towarów” (Rozdział XV), „Oszukańcze wykroczenia” (Rozdział XVI), „Oszustwo kapitałowe” (Rozdział XVII), „Falszowanie innego znaku urzędowego” (Rozdział XVIII), „Falszowanie narzędzi pomiarowych” (Rozdział XIX), „Przestępstwo oszukańczego przywłaszczenia podatku VAT” (Rozdział XX), „Oszustwo na szkodę budżetu Unii Europejskiej” (Rozdział XXI), „Projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny z dnia 5 listopada 2013 r., przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego” (Rozdział XXII), „Proponowane kierunki zmian w obrębie kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń, w zakresie czynów karalnych zawierających znamiona oszukańczych - podstępnych zabiegów” (Rozdział XXIII), „Wniosków końcowych”, Bibliografii oraz ww. Załącznika.

Autorka rozprawy wskazała, że celem pracy jest weryfikacja jednej hipotezy głównej oraz kilku hipotez szczegółowych. Zasadnicza hipoteza naukowa brzmi następująco: klasyczne przestępstwo oszustwa, przy racjonalnej interpretacji jego znamion i wykorzystaniu form stadialnych tego typu przestępnego, obejmuje swoimi znamionami wszystkie inne typy przestępstw określone w kodeksie karnym, które generalnie nazywane są w doktrynie, a często i

przez ustawodawcę, oszustwami gospodarczymi.

Hipotezy naukowe rozprawy o charakterze szczegółowym brzmią następująco:

1. Założenia i cele polityki karnej, przyświecające autorom aktualnego kodeksu karnego i w odpowiedniej części kodeksu wykroczeń, w zakresie wykorzystania norm prawa karnego dla ochrony obrotu gospodarczego, ochrony przed tzw. przestępczością gospodarczą, w szczególności przed tzw. „oszustwami gospodarczymi”, nie zostały zrealizowane;

2. Założona funkcjonalność przyjętej przez ustawodawcę techniki kryminalizacji, w obszarze oszustw gospodarczych, budzącą wątpliwość co do ich skuteczności już na etapie projektowania poszczególnych typów przestępnych, tzw. oszustw gospodarczych, nie została osiągnięta;

3. Typy przestępstw statuujące tzw. oszustwa gospodarcze: oszustwo telekomunikacyjne, oszustwo komputerowe, oszustwo kredytowe, oszustwo asekuracyjne, oszustwo przetargowe, oszustwo kapitałowe nie są typami szczególnymi przestępstwa oszustwa, nie mogą być nazywane oszustwami, gdyż nie jest to poprawne i zgodne z zasadami interpretacji i techniki typizacji przestępstw;

4. Istnieje potrzeba systemowego uporządkowania w grupie tych tzw. „oszustw gospodarczych”, wytypowanych do tej grupy [pisownia oryginalna – przyp. R.Z.] według wspólnego dla nich kryterium jakim są „oszukańcze- podstępnezabiegi” [pisownia oryginalna - przyp. R.Z.], doprecyzowania odpowiednich przepisów statuujących typy przestępne z tej grupy, i tak: w zakresie przestępstw na szkodę wierzycieli: myślę o art. 300 k.k., 301 k.k. oraz przepisach chroniących instytucje przetargu publicznego - art. 305 k.k., celem dania organom ścigania skutecznych narzędzi do zwalczania tej przestępczości;

5. Dla praktycznie użytecznej interpretacji stosowania art. 286 § 1 k.k. konieczne jest: de lege lata ograniczenie interpretacji zamiaru do - zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, a de lege ferenda - wyeliminowanie ze znamion tego przestępstwa celu - jakim jest osiągnięcie korzyści majątkowej [pisownia oryginalna – przyp. R.Z.].

Hipotezy ogólna i szczególne rozprawy mają charakter oryginalny i poznawczo (naukowo) są interesujące teoretycznie i praktycznie. Okoliczność ta zasługuje na pozytywną ocenę z dwóch powodów. Po pierwsze, w nauce prawa coraz częściej można spotkać prace jałowe, sprawozdawcze i pozbawione hipotez naukowych. Po drugie, gdy już hipotezy takie

zostaną sformułowane, to nie mają one znaczącego waloru poznawczego. Tymczasem oceniana rozprawa zawiera bardzo interesujący problem badawczy, co stanowi konieczną podstawę udanej analizy naukowej.

Nieco zaskakuje (i zasługuje na krytyczną ocenę) sformułowana przez Autorkę hipoteza główna jakoby ustawodawca miał posługiwać się pojęciem „oszustwo gospodarcze” – Autorka nie wyjaśnia, co rozumie przez określenie „ustawodawca”. Autorka być może miała na myśli faktycznych autorów projektów ustaw, a w konsekwencji – za posługiwanie się określonym zwrotem przez „ustawodawcę” uznała np. zwroty używane w uzasadnieniach projektów ustaw. Należy zatem wskazać, że w prawoznawstwie pojęcie ustawodawcy, czy ogólniej prawodawcy nie odnosi się do jakichkolwiek realnych osób redagujących teksty prawne czy wyposażonych w kompetencje do uczynienia takich projektów obowiązującym prawem. Wskazane nieporozumienie należy uznać za istotne, gdyż recenzowana rozprawa odnosi się w dużej mierze do zagadnień związanych z interpretacją tekstu prawnego, a tym samym, wymagających niewątpliwie ponadprzeciętnych kompetencji w tym zakresie. Tym bardziej natomiast wymagane jest tu należyte rozumienie pojęć elementarnych. Zauważyć przy tym należy, iż na gruncie Kodeksu karnego, którego przepisy Autorka uczyniła podstawą rozważań w recenzowanej dysertacji, określenie „oszustwo gospodarcze” nie występuje. Już w samym tytule rozprawy Autorka użyła zresztą sformułowania „tzw. oszustwo gospodarcze”, co wskazuje, iż nie jest to termin ustawowy. Również *Wnioski końcowe* nie zawierają wyjaśnienia (weryfikacji) tejże hipotezy. Prowadzi to do wniosku, że jedna z istotnych hipotez jest sformułowana w sposób kontrowersyjny.

Struktura pracy (treść i kolejność poszczególnych rozważań tematycznych) analizy zasadniczo zasługuje na pozytywną ocenę. Układ tematyczny rozważań jest niewątpliwie przemyślany i adekwatny z perspektywy założonych celów badawczych. Pewne zastrzeżenia budzi niekonsekwencja w budowie poszczególnych rozdziałów, spośród których niektóre rozpoczynają się od punktu „uwagi wprowadzające”, a kończą „podsumowaniem rozważań”, a w pozostałych punkty te zostały przez Autora pominięte.

Autorka deklaruje, że swoich twierdzeń dowodzić będzie przy użyciu metody analizy i krytyki piśmiennictwa, czyli metody formalno-dogmatycznej oraz metody badania dokumentów. Przyjęcie powyższych metod zasadniczo nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na pozytywną ocenę.

Należy stwierdzić, że magister Izabela Stolarczyk sformułowała ciekawy, teoretycznie ambitny i praktycznie doniosły problem badawczy.

W rozdziale I dysertacji doktorskiej Autorka przedstawiła kształtowanie się przestępstwa oszustwa, poczynając od kodyfikacji starożytnych, poprzez średniowieczne regulacje, kończąc na XIX-wiecznych ustawach. Rozdział podzielony został na dwie zasadnicze części, z których pierwsza dotyczy kształtowania się znamion przestępstw oszustwa w systemach prawnych państw europejskich (w tym punkcie Autorka zawarła nadto informacje o oszustwie w niektórych stanach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Chin, co nie koresponduje z podtytułem), a druga – znacznie bardziej rozbudowana – dotyczy zmian w zakresie przedmiotowego przestępstwa, jakie dokonywały się w prawie polskim. Dokonana analiza nie budzi zastrzeżeń.

Rozdział II – jak sugeruje jego tytuł – zawiera dogmatyczną charakterystykę przestępstwa oszustwa (oszustwa klasycznego). Autorka ponownie czyni w nim uwagi odnoszące się kolejno do: Kodeksów karnych z 1932 i 1969 roku (co było przedmiotem analizy w poprzednim rozdziale), posługiwania się narzędziem nierzetelnym, przepisów Kodeksu wykroczeń oraz generalne uwagi dotyczące oszustwa. Rozdział ten liczy 7 stron i z powodzeniem mógłby stanowić część Rozdziału III („Elementy klasycznej konstrukcji oszustwa”).

Rozdział III podzielony został na cztery części: 1. Postać zamiaru, cel działania sprawcy, 2. Oszukańcze zabiegi, 3. Niekorzystne rozporządzenie mieniem, 4. Podsumowanie. Dziwić musi analiza dokonana w powyższy sposób, bez przyjęcia tradycyjnego podziału na podmiot, stronę podmiotową i przedmiotową czynu zabronionego i bliższego wyjaśnienia przyjętej systematyki. Należy zauważyć, że analiza typów czynów zabronionych prowadzona jest tradycyjnie zgodnie z utrwalonym podziałem na znamiona przedmiotowe (obiektywne) i podmiotowe (subiektywne) oraz w ramach dalszych podziałów w tych dwóch grupach. W rozprawie poświęconej analizie typizacji czynów zabronionych wymagać należałoby precyzyjnego wskazania przyjętego przez autora podziału znamion czynu zabronionego, wyjaśnienia dokonanego wyboru i jego przestrzegania w prowadzonych analizach szczegółowych. Ponadto, w przypadku rozprawy doktorskiej pożądanym byłoby przyjęcie (i konsekwentne stosowanie) określonej koncepcji struktury przestępstwa oraz zorientowania względem rzeczonyj struktury poddawanych szczegółowej analizie znamion. Wskazane założenia uznać należy za minimalny metodologiczny

standard dla rozprawy poświęconej dogmatycznej analizie typizacji czynów zabronionych. Brak ich przyjęcia oraz wynikające stąd nieuporządkowane prowadzenie wyводу szczegółowego, stanowi o niskim poziomie metodologicznym recenzowanej rozprawy.

Rozdział IV poświęcono przestępstwu oszustwa w ustawodawstwie innych państw europejskich. Autorka przytoczyła uregulowania obowiązujące w kilkunastu krajach, co niewątpliwie zasługuje na wyróżnienie. Nie wskazała jednak kryterium ich wyboru. W podsumowaniu rozdziału odnosi przytoczone regulacje do art. 286 KK i formułuje częściowo postulaty *de lege ferenda*.

Rozdział V dysertacji doktorskiej dotyczy odmiany oszukańczych zabiegów – szalbierstwa. Jego treść precyzuje podtytuł „Wykroczenie szalbierstwa z art. 121 k.w., a przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. – wzajemne relacje”. W rozdziale tym Autorka przytoczyła liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczące tytułowych zagadnień oraz zasygnalizował problemy, jakie mogą pojawić się w praktyce w związku z dokonującymi się przemianami społecznymi i rozwojem technicznym (przykładowo: jak zakwalifikować wyłudzenie przelotu samolotem?). Rozważania w powyższym zakresie wieńczy sformułowana propozycja brzmienia przepisów art. 121 Kodeksu wykroczeń.

W VI rozdziale przeanalizowano propozycję dodania nowego art. 286a KK (druk nr 1756 z dnia 18 maja 2007 roku Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji). Przytoczono w tym celu sporządzoną na potrzeby procesu legislacyjnego opinię prawną i ustosunkowano się do zawartych w opinii zalet dotyczących ww. regulacji. Konkluzja zawierająca stwierdzenie, że projektowana zmiana jest – zdaniem Autorki – zbędna, została sformułowana przejrzysto i należyście uzasadniona.

Rozdziały VII-XXI zawierają kolejno analizę następujących przestępstw i wykroczeń: oszustwa „pokradzieżowego”, oszustwa komputerowego, oszustwa tożsamościowego, oszustwa kredytowego, oszustwa ubezpieczeniowego, oszustwa na szkodę wierzycieli, oszustwa dokumentacyjnego, oszustwa przetargowego, oszukańczego znakowania towarów, oszukańczych wykroczeń, oszustwa kapitałowego, fałszowania innego znaku urzędowego, fałszowania narzędzi pomiarowych, oszukańczego przywłaszczenia podatku VAT oraz oszustwa na szkodę budżetu Unii Europejskiej. Z jednej strony powyższa struktura pracy sprzyja przejrzystości wyводу,

albowiem każdy rozdział dotyczy odrębnego typu czynu zabronionego. Rozdziały podzielono konsekwentnie na podrozdziały – według tego samego schematu. Z drugiej jednak strony, niektóre z części rozprawy liczą zaledwie kilka stron. Ponownie uwagę zwraca brak podziału na typowe znamiona czynu zabronionego i przyjęcie własnej (niewyjaśnionej) systematyki. W rozdziale XV Autorka zasadnie poświęciła odrębny punkt projektowanym zmianom w zakresie art. 306a KK. Rozważania w tym przedmiocie kończy jednak akapit, którego treść bardziej odpowiada stylowi publicystycznemu aniżeli naukowemu.

W rozdziale XXII Autorka przedstawia założenia projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny z dnia 5 listopada 2013 roku w zakresie, w jakim dotyczą między innymi przestępstw przeciwko mieniu i obrotowi gospodarczemu. Powołując się na uzasadnienie projektu oraz stanowisko przedstawicieli doktryny, Autorka formułuje własne spostrzeżenia w przedmiocie proponowanego kształtu przepisów. Z uwagi na fakt, iż projekt ustawy pochodzi sprzed kilku lat, w rozdziale tym zabrakło informacji co do etapu, na jakim się on znajduje. Poświęcenie odrębnego rozdziału rozprawy nieaktualnemu projektowi ustawy uznać należy za nieuzasadnione.

Ostatni rozdział zawiera proponowane przez Autorkę kierunki zmian w obrębie Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń w zakresie czynów zawierających znamiona oszukańczych-podstępnych zabiegów. Obok przytoczenia wyrażanych w literaturze poglądów, Autorka prezentuje i uzasadnia własne propozycje zmiany przepisów, częstokroć sięgając po argumenty natury historycznej. W szczególności proponuje zmiany brzmienia przepisów art. 286, 305 czy 306 KK oraz wprowadzenie przepisu penalizującego przygotowanie do oszustwa.

Wnioski końcowe zawierają w przeważającej mierze postulaty *de lege ferenda*, stanowiące w zasadzie powtórzenie treści z rozdziału XXIII. Zdziwienie musi budzić sformułowanie treści przepisu 300a KK, w którym Autorka przewiduje nieznaną Kodeksowi karnemu „karę więzienia do lat 5” (s. 472 oraz 489). Tak rażąca nieznamajomość katalogu kar, jakie przewiduje ustawa, zwłaszcza u Autorki, który – jak sama wskazuje – jest prokuratorem z 20-letnim doświadczeniem, jednoznacznie zasługuje na negatywną ocenę. Podobnie niezręczne i nieprawidłowe jest następujące sformułowanie: „ustawa prawo karne”, co nie wymaga szerszego komentarza. Uwagę zwraca również niedokończony przepis art. 305 § 4 KK w brzmieniu „Jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, ściganie przestępstwa” (s. 475 i 489). Zapewne Autorka

chciała napisać, że ściganie przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego. Rolą czytelnika nie jest jednakże domyślanie się treści tworzonych przez autora, a niedokończonych przez niego zdań.

Wnioski końcowe zasadniczo znajdują podstawy w przeprowadzonej analizie i generalnie korespondują ze sformułowanymi hipotezami. Należy jednak zauważyć, że w szczególności niektóre z tych wniosków cech takich niestety nie wykazuje.

Załącznik do rozprawy stanowi analizę statystyk sądowych i policyjnych. Na pochwałę zasługuje niewątpliwie rzetelne przeprowadzenie badań empirycznych oraz przejrzyste sporządzone wykresy i tabele. Jedynym mankamentem w tym zakresie jest – jak się wydaje – dokonanie analizy danych statystycznych do roku 2012. Oczywiście jest, że Autorka została ograniczona danymi uzyskanymi z Ministerstwa Sprawiedliwości czy z Komendy Głównej Policji w Warszawie. Z tego jednak względu należy z dużą ostrożnością odnosić się do poczynionych wniosków, które – po upływie 7 lat – mogą być nieaktualne.

Uznanie budzi za to rzetelnie sporządzona bibliografia zawierająca kilkaset pozycji, w tym komentarze, monografie i artykuły naukowe. Brakuje jednakże w bibliografii wykazu orzeczeń wykorzystanych w dysertacji. Nakład pracy związany z przebadaniem tak obszernego materiału zasługuje na docenienie.

Warstwa językowa rozprawy i stosowanie terminologii właściwej prawu karnemu zasadniczo nie budzi większych zastrzeżeń (z wyjątkiem wskazanym powyżej, a dotyczącym „kary więzienia”), choć Autor nie zawsze klarownie prowadzi swój wywód naukowy. Jak wskazano powyżej, warstwa pojęciowa rozprawy, w zakresie elementarnych pojęć dogmatyki prawa karnego, prezentuje co najwyżej przeciętny poziom. Autorka posługuje się zbyt często potoczno-praktycznym językiem stosowanym w codziennej praktyce procesowej, co ma prawo budzić zastrzeżenia i nie pozostaje bez wpływu na naukowe walory rozprawy. Uwagę zwrócić należy nadto na pojawiające się w wielu miejscach pracy potknięcia językowe, przykładowo użycie wyrazów: „grypy” zamiast „grupy” (s. 11), „Sadów” zamiast „Sądów” (s. 12), „mowę” zamiast „umowę” (s. 33), „prime facia” zamiast „prima facie” (s. 35), „zwartym” zamiast „zawartym” (s. 38), „Zabłocki” zamiast „Zawłocki” (s. 39), „specjalis” zamiast „specialis” (s. 40, 385), „Andrzejewa” zamiast „Andrejewa” (s. 41), „groźba” zamiast „groźbą” (s. 41), „uznaję”

zamiast „uznaje” (s. 385), „prowadzać” zamiast „prowadząc” (s. 484), „dysfunkcyjny” zamiast „dysfunkcyjnym” (s. 486), „dysfunkcyjnymi” zamiast „dysfunkcyjnymi” (s. 488), „w przypadku o wprowadzenia” zamiast „w przypadku wprowadzenia” (s. 490), jak również o wiele liczniejsze błędy interpunkcyjne (przykładowo: s. 11, 277, 347, 397, 482, 484.). Dodatkowo wskazać należy na inne niedociągnięcia, które – choć nie wpływają na wartość merytoryczną rozprawy – zwracają uwagę uważnego czytelnika. W wielu miejscach występuje podwójny odstęp pomiędzy wyrazami (np. s. 11, 31, 127, 216, 277, 293, 345, 396, 421, 483), podwójne znaki interpunkcyjne (np. s. 9, 34, 40, 44, 239), brak odstępów pomiędzy wyrazami (np. s. 11, 239), brak kropki na końcu zdania (np. s. 37, 49, 69, 86, 249) czy niedokończone zdanie (s. 489). Uwagę zwraca również brak kursywy przy obcojęzycznych zwrotach (np. s. 11, 40, 56, 93, 344), brak wskazania aktu normatywnego, z którego pochodzą przytaczane przepisy (np. s. 346, 384) oraz formatowanie tekstu i przypisu na stronie 21, które zostały podkreślone lub umieszczone na szarym tle z bliżej nieokreślonego powodu. Autorka stosuje również zróżnicowaną narrację – na zmianę używając formy bezosobowej albo pierwszej osoby liczby pojedynczej (rzadziej liczby mnogiej), co nie sprzyja przejrzystości wyводу. W pracy pojawiają się również nieliczne błędy logiczne, przykładowo Autorka wskazuje cztery typy szczególne przestępstwa oszustwa, a następnie wymienia trzy (s. 456).

Pewne wątpliwości pojawiają się w związku z formułowaniem przypisów, w szczególności przypisów zawierających orzeczenia sądów, albowiem są one niespójne i niejednolite – część z nich nie zawiera sądu ani daty ich wydania (por. np. przypisy 248-249, 335 oraz 679-681), część odsyła jedynie do publikatora, bez wskazania na konkretne orzeczenie (przypis 252), niektóre rozpoczynają się małą literą (np. przypisy 235, 400, 730, 842, 933, 960-963), w innym brakuje tytułu przytaczanego dzieła (przypis 960).

Poważne zastrzeżenia budzi czasami publicystyczny ton narracji rozprawy. Doceniając dążenie do unikania hermetyczności właściwej zarówno językowi nauki i praktyki prawa, należy krytycznie odnieść się do takiego ukształtowania warstwy językowej pracy, które utrudnia postrzeganie jej jako „naukowej”. W rozprawie znaleźć można również stwierdzenia rażące swoją banalnością, jak np. deklaracja, że: „Przestaniemy się pochylać tylko nad sprawcą i roztrząsać <<stan jego ducha>> a będziemy robić wszystko, aby chronić ofiary” (s. 465-486). Przytoczone stwierdzenie brzmi jak fragment niskiej jakości populistyczno-penalnego manifestu

politycznego, a nie jeden z wniosków obszernej rozprawy doktorskiej. Przytoczony fragment uzmysławia też, że określone ukształtowanie tonu wypowiedzi rozprawy nie jest wyłącznie kwestią natury estetycznej. W ślad za wytkniętym tu sposobem prowadzenia wywodu idzie bowiem zignorowanie istotnych teoretycznych aspektów badanych zjawisk. Na wskazanym przykładzie – i to już uwaga ściśle merytoryczna – należałoby wytknąć, że Autorka zdaje się podważać w ogóle sens obecności znamion strony podmiotowej w ramach typizacji czynów zabronionych. To natomiast, przy braku szerszego uzasadnienia, przedstawia się jako wyraz raczej potocznego, a nie naukowego, czy w ogóle „prawniczego” pojmowania konstrukcji odpowiedzialności karnej. Warto też odnotować, że Autorka nie jest konsekwentna w swojej niechęci do wskazanego znamienia subiektywnego. W ramach formułowanych postulatów *de lege ferenda* sama bowiem posługuje się znamieniem „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (s. 488-489).

Do polemiki może skłaniać dokonana przez Autorkę diagnoza przyczyn dysfunkcyjności art. 286 § 1 KK, którą wiąże ona ze znamieniem subiektywnym („w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”). Wydaje się bowiem, że znamię to jest zbędne właśnie dlatego, że jego spełnienie przyjmowane jest w sposób dorozumiany (na zasadzie pozaustawowego domniemania). Warto przy tym zwrócić uwagę, że sam niekorzystny charakter dokonanego rozporządzenia mieniem nie może stanowić o popełnieniu czynu zabronionego. Uwzględnić należy wymóg racjonalności obu stron czynności prawnej, by nie doprowadzić do sytuacji absurda, w której prawo karne stałoby się niejako regulatorem obrotu gospodarczego. Oczywiście jest, że jego uczestnicy kierują się własnym interesem i swoją korzyścią, a prawo karne zakazywać ma zachowań w których poprzez oszukańcze zabiegi sprawcy jedna ze stron czynności prawnej pozbawiona jest możliwości podjęcia decyzji z dostatecznym rozeznaniem. Podkreślając konieczność dbałości o interes pokrzywdzonych (czy – jak wskazuje Autorka – „ofiar”), Autorka zdaje się zapominać, że sprawy o czyny należące do analizowanych w rozprawie kategorii mają często *de facto* cywilny charakter, a proces karny stanowi w nich co najwyżej dodatkowy element „nacisku” na jedną ze stron sporu. Uwzględnienie powyższego nakazuje z większym dystansem (krytycyzmem) podchodzić do problematyki pokrzywdzenia w tego typu sprawach, co na płaszczyźnie interpretacji skłaniać winno do zwięźajaco zorientowanej wykładni znamion typów czynów zabronionych.

Podzielam redukcyjne podejście do problematyki różnego rodzaju „oszustw”, które faktycznie kwalifikować można na podstawie art. 286 § 1 KK. Krytycznie odnoszę się natomiast do wszystkich spośród sformułowanych postulatów *de lege ferenda*. Wskazać tu należy następujące zastrzeżenia: 1) proponowane przez Autorkę przepisy przedstawiają nie najwyższą jakość redakcyjno-legislacyjną; 2) Autorka stosuje wadliwą i niespotykaną w ustawie technikę tworzenia typów kwalifikowanych czynów zabronionych, polegającą na powtórzeniu typu podstawowego i uzupełnienia go znamieniem kwalifikującym; 3) brak jest wskazania dostatecznych racji dla poszerzenia zakresu kryminalizacji o przygotowanie do czynu zabronionego z art. 286 § 1 KK; uzasadnieniem takim niewątpliwie nie jest okoliczność, że obecnie – jak wskazuje Autorka – przygotowujący się do popełnienia przestępstwa oszustwa „mogą pracować spokojnie nad doskonaleniem metod popełniania oszustw, wiedząc, że póki tak naprawdę nie zostaną złapani (*sic!* – R.Z.), już po dokonaniu przestępstwa, to nic im nie grozi” (s. 487); 4) niezależnie od powyższego, wątpliwości budzi przykładowe kazuistyczne określenie możliwych form przygotowania; zauważyć należy, że doniosłe społecznie oszustwa nie polegają na przerabianiu narzędzi pomiarowych; równocześnie, kryminalizacja oszustw innego rodzaju byłaby całkowicie niedookreślona, a przygotowania nie sposób byłoby odróżnić od legalnego prowadzenia czy organizowania działalności gospodarczej; 5) wątpliwa byłaby również relacja proponowanego art. 286 § 2 KK względem proponowanego art. 306 KK; 6) użycie przecinka przez zwrotem „lub usługą” w proponowanym brzmieniu art. 286 § 1 KK; 7) nieadekwatność pojęcia „rozporządzenia” do przedmiotu w postaci „usługi” (usługę się wykonuje lub spełnia – a nie rozporządza nią); 8) brak uzasadnienia dla wprowadzenia typów kwalifikowanych czynów zabronionych w oparciu o znamię „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (proponowane art. 300 § 2 i 301 § 3 KK); 9) brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla wprowadzenia art. 305 § 3 KK, który stanowi nieudolną kompilację art. 305 § 1 KK i art. 286 § 1 KK.

Wskazując na główne zalety rozprawy, należy wymienić, co następuje:

- 1) sformułowanie i rozwiązanie naukowo ambitnego i w pełni aktualnego (ważnego praktycznie i teoretycznie) problemu badawczego,
- 2) ukazanie praktycznej doniosłości przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu,
- 3) zbiorcze omówienie i przeanalizowanie typizacji „oszustw” w obrocie gospodarczym,
- 4) pragmatyczną orientację wywodów naukowych,

- 5) ukazanie niekonsekwencji i niespójności w obowiązującym stanie karno-prawnym,
- 6) propozycję uchylenia art. 297, 298 oraz art. 315 KK.

Wskazując na główne niedostatki lub wady rozprawy, a ściślej – kwestie wymagające korekt oraz zagadnienia warte głębszego namysłu, należy wymienić, co następuje:

- 1) brak przyjęcia podstawowych dogmatycznych ram prowadzonego wywodu,
- 2) warstwę redakcyjno-językową rozprawy w zakresie licznych pomyłek, braku interpunkcji, ogólną (i rażącą) niedbałość w tym zakresie,
- 3) czasami publicystyczny ton narracji w wielu miejscach rozprawy,
- 4) niekonsekwencję w budowie poszczególnych rozdziałów,
- 5) brak przeprowadzonej analizy dogmatycznej według schematu podziału według znamion ustawowych typu czynu zabronionego,
- 6) czasami nazbyt swobodne podejście do zagadnień natury dogmatycznej,
- 7) nie najwyższa jakość legislacyjna proponowanych przepisów.

Wskazane powyżej zalety recenzowanej rozprawy doktorskiej dotyczą kwestii podstawowych, a ich waga jest znacznie większa niż przywołanych uchybień. W skrócie i dosadnie rzecz ujmując, w ocenianym przedsięwzięciu ciekawy i ambitny problem naukowy został rozwiązany z powodzeniem, jednakże w sposób, który w szczegółach merytorycznych oraz językowo-redakcyjnych rodzi szereg uwag krytycznych.

W podsumowaniu wszystkich powyższych uwag, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska to praca w zasadzie naukowo udana, a jej Autor wykazał się zdolnością do prowadzenia pracy naukowej.

W konkluzji należy jednoznacznie stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr Izabeli Stolarczyk, pt.: „Oszustwo klasyczne i tzw. oszustwo gospodarcze w polskim prawie karnym”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje Jej ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej *prawo*, a w szczególności *prawo karne*, jak również wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Nią pracy naukowej.

prof. dr hab. Robert Zawłocki

